

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V.	Prenumerata z dostawą 275	Lwów, wtorek 8 sierpnia 1939 r.	Codziennie korespondencje z prowincji	Nr. 215
--------	------------------------------	---------------------------------	--	---------

WIELKA MOWA POLITYCZNA MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA NA ZIEJDZIE KRAKOWSKIM W 25-LECIE CZYNU LEGIONOWEGO

Kraków, 7. 8. (PAT.) Na wczorajszych uroczystościach krakowskich, w 25-lecie Czynu Legionowego Marszałek Śmigły-Rydz wygłosił następujące przemówienie:

Koledzy!

Jesli wśród wielu dni tworzących rok, tak dużo znajdujemy dat, które wyodrębniły się, nabrały szczególnego znaczenia, renesansu historycznego i treści emocjonalnej dzięki osobie Komendanta, to dzień 6 sierpnia jest jak gdyby rodzicem tamtych wszystkich dni, jest jak gdyby tym wschodzącym słońcem, od którego zaczyna się dzień, a bez którego nie ma dnia i panuje ciemność nocy.

Dzień 6 sierpnia 1914 roku jest historyczną realizacją decyzji Komendanta, który nie chciał by na szalach losów ważyć się nad polskimi głowami, na szalach, na które mieczał rzucono, zabrakło szaleń polskości.

Ten dzień jest przede wszystkim wielkim, nieśmiertelnym dniem Komendanta, lecz również jest historycznym wielkim dniem Polski i to w podwójnym znaczeniu. W znaczeniu realnych skutków i następstw tego dnia dla sprawy niepodległości Polski i jako wykładnia zasad i prawdy dotyczącej narodu i państwowego bytu. Te zaś były podstawą decyzji Komendanta i skonać kontrowały się w niej jak w soczewce.

Zastanówmy się chwilę nad następstwami tego dnia. Mówiąc językiem wojskowym jest to dzień wyjęcia tego naczelnika, w którym Komendant prowadził nas nieugięcie poprzez burzę dzisiejszą, przez twarde próby, po przez ruiny i zgliszcz naszego kraju, a czasem zdawało się, że po przez ruiny i zgliszcz naszych nadziei i doprowadził do Niepodległości Polski.

Jakież daleki, jak wstrząsający treścią i skutkami jest ten marsz od 6 Sierpnia do Niepodległości Polski.

W naszej kolumnie, tak nielicznej, nad którą unosiła się pieśń o Tym, co jedzie na kasztanie, pieśń kończąca się refrenem: „Hej, hej, Komendancie, nily Wodzu nasz”, w tej naszej kolumnie znalazł się w końcu naród, gdy w okresie wojny polskiej trzeba było wykonać ostatecznym aktem wojennym był państwo Polski.

Postawmy sobie pytanie, jak wyglądała ta wojna polska bez Komendanta? Pamiętamy te wydarzenia. Porzucił nas nami i myśmy nim potrzebali, ale i także sobie uświadomili, że miejsce ważenia się i rozstrzygnięcia losów polskich bez Komendanta, bez Jego pracy wodzowskiej, bez Jego nadludzkiej wysiłku i tego wszystkiego co od Niego było, działało i zmuszało do działania na zasadzie miłości, lub grozy?

Ktoś mógł wypełnić o olbrzymie zadanie naczelnego dowodzenia i budować

wania równocześnie państwa? A dowodzić trzeba było w niewymownie ciężkich warunkach technicznych, stawać się z niego armia, a budować państwo było Państwo w kraju obłożonym ciężarami dziedzictwa wielkiej wojny, obłożonym moralnym dziedzictwem w celu nie wolno!

Lecz jeśli trudno wyobrazić sobie Polskę ówczesną i zwycięstwo bez Komendanta, to również trudno sobie wyobrazić wypełnienie przez Komendanta tego zadania Naczelnego Wodza i

ideowy i techniczny, który stał się ważną pozycją ówczesnego naszego potencjału wojennego.

Alby się mógł dokonać rok 1920, musiał uprzednio nastąpić 6 Sierpnia.

Ten 6 Sierpnia z całą po nim następującą gorczyzą i chwałą.

W ten 6 Sierpnia będąc wielkim, nieśmiertelnym dniem Komendanta, jest równocześnie z powodu realnych skutków i następstw historycznym wielkim dniem dla Niepodległości polskiej.

Ala na on jeszcze dwa tytuły dla nie

śli hańba plami ojczyznę. Życie osobiste pełne krzywdy, gdy ojczyzna krzywdą krzawi.

Po drugie gwałtu wymierzono przeciw ojczyźnie nie można odeprzeć ani apelem do poczucia sprawiedliwości, ani zasługą dla ludzkości, ani odpowiedzialnością dla cywilizacji, ani oczywistością gwałtu, ani jego absurdalnością.

Po trzecie: gwałt zadany sile, musi być silą odparty. Własna siła, stanem własnych żołnierzy. Więc trzeba mieć żołnierzy, którzy umieją się bić i umiać rać za Ojczyznę.

Oto w największym skrócie ujęte te zasady, które były podstawą decyzji Komendanta w dniu 6 sierpnia 1914 r. Są to prawdy odwieczne. Komendant przenosił je z dziedziną mądrości wieków na realny grunt politycznego działania. Z Jego rozkazami Legionów przelali się krew, by to prawdy weszły w krew całego narodu.

My jesteśmy tym szczęśliwym pokoleniem, w którego oczach naród zaczął odychać tymi prawdami, jak czystym, zdrowym powietrzem, bez którego nie ma życia.

My jesteśmy tym pokoleniem, które pod rozkazami Komendanta walczyło, wiedząc, gdy Polska była żołnierską, odnalazła stracony wątek swego życia historycznego i swego posłannictwa.

Tę buśli z rąk nie wypuszcimy. A gdy w czasach dzisiejszych, słowa pokoi i wojna na przemian są na ustach świata, to my stwierdzamy: cenimy i szanujemy pokój, tak jak inni nie narody, ale nie ma takiej mocy, która by nas przekonała, że pokój to jest takie słowo, które dla jednego oznacza bractwo, a dla drugiego dawać.

Nie żyjemy w stosunku do nikogo agresywnych zamiarów. To jest chyba jasne i nie ulega wątpliwości, tak że jak nie ulega wątpliwości, że przed ciwstawimy się wszystkim środkom bez reszty każdej próbie bezpośredniego, lub pośredniego naruszenia interesów, praw i godności naszego Państwa.

Uważam za swój miły obowiązek stwierdzić z odzuciem i wrażliwością, że Polska ma wśród narodów europejskich przyjaciół, którzy rozumieją sedno spraw i którzy określili swój stosunek do nas.

Stanowisko w sprawie Gdańska w ciągu stuleci związanego z Polską i stojącego pulco jej organizmu gospodarczego, Polska sprzecywała niedowładnie.

Nie myślimy zaczęli proces gdański, nie my wywołujemy się z zobowiązań i nasze postępowanie będzie dostojne, ważne do postępowania strony drugiej.

I niech nikt nie sądzi, że nasza miłość Ojczyzny ma mniejsze prawa lub mniejsze nakłady obowiązku, aniżeli Jego miłość ojczyzny. Przed tą po mylą ostrzegamy!



Naczelnika Państwa bez dnia 6 sierpnia 1914 roku.

Praca Komendanta w czasie wielkiej wojny, to okres zdobywania wodzostwa, to okres ciężkiej walki, ale równocześnie okres doświadczania samego siebie i doświadczenia narodu, okres rozrastania się orlich skrzydeł, poznawania natury i praw tych piorunów, które miały później paść z Jego wodzowskiej dłoni.

Walki legionowe przyniosły też Polsce w darze swój żołnierski dorobek

historycznej wielkości. Oto jest wykładnikiem kapitalnych zasad ideowo-politycznych wiecznie żywych i zawsze ważnych.

Jakie są to zasady? Oto one: po pierwsze życie i los każdego człowieka są związane ściśle z losem jego ojczyzny. Żaden człowiek nie potrafi ukształtować swego swego życia tak, by ono było prawdziwie ludzkie i godne, jeśli życie jego ojczyzny jest porzawione tej jego godności. Życie osobiste człowieka nie może być upokorzenia i hańby, je

Uroczysty apel poległych Pierwszej Kadrowej w historycznych Oleandrach

Kraków, 6. 8. (PAT). Wczoraj w przeddzień 25-lecia wymarszu z historycznych Oleandrów, Pierwszej Kompanii Kadrowej Legionów Polskich, odbył się przed gmachem Józefa Piłsudskiego szczególnie uroczysty obchód w tym roku apel poległych, poświęcony pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i jego żołnierzy z Pierwszej Kadrowej, poległych na polu chwały i zmarłych w służbie dla Ojczyzny. Doim m. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Oleandrach przybrał odświętną szatę. W ujętym w cworkoboku masztów z chorągwiami opieczonych girlandami zieleni i zdobnymi Orłami, u szczytów widniejące na wysokim postumencie popiersie Józefa Piłsudskiego na tle wielkich rozmiarów Orła Legionowego. Przed popiersiem Marszałka, po prawej stronie stał gen. Zdzisław Żeligowski, Pierwszej Kadrowej Legionów Polskich, min. gen. T. Kasprzycki na czele, dowódca kadrowi w dniu 6 sierpnia 1914 r. W dalszych szeregach stanęli w sztyku rowińscy Legioniści z komendantem naczelnym Z. L., min. plk. J. Ułrych na czele. Po lewej stronie zajęli miejsca przedstawiciele władz, wojska, wojskowi, gen. Skwarczyński i szefem sztabu plk. Wędra na czele, Związek Strzelecki, Zw. Harcerstwa Polskiego, Sokoli, organizacje P. W. i W. F. i in.

O godz. 20.30 pędem szpalarów publiczności ukazała się z entuzjazmem wita szatą z Wilna, biegnąca z płonącej pochodnią, zapalona przed mauzoleum szc. Józefa Piłsudskiego w Rosji. Niosła ona pochodnię, którą w dniu 25 sierpnia 1914 r. zapalił gen. Narbut-Lucyński, przybywszy szatę. Rozlega się komenda gen. Narbut-Lucyńskiego: "zapalił stós". Szatę z Wilna na rzuciła pochodnię na ogromny stós, który zapłonął, oświetlając swym blaskiem popiersie Marszałka Piłsudskiego i gmach Oleandrów. W odstępach jednorodnych, biegnąc przybywał ydalsze szatę z miejsc sławy oręza polskiego, by złożyć cieniem Wielkiego Marszałka miedunek ze swej gościnnej wieniec służby dla Ojczyzny. Szatę po melunku rzuciła płonąc pochodnię na stós, m. in. przybyły szatę ze Lwowa, Rafajł z Łowczowskiej, Bogumiński, Gdyni. Po zakończeniu ostatnia szatę z Poczniaki pochodni na stós, rozległ się głucho wóbel dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Na odzew gen. Lucyńskiego, uczcimy pamięć Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, Ośwobodziciela i Budowniczocego Państwa Polskiego, przybył ydalsze szatę z Poczniaki pochodni na stós, rozległ się głucho wóbel dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Maszyny i narzędzia rolnicze na targach Polonocnych

Zgłaza fabryka „Unia-Konstancja” wywiera na targach Polonocnych w Warszawie zainteresowanie wzorów nowoczesnych narzędzi do uprawy roli oraz maszyn rolniczych. Zgłaza licznymi, nowoczesnymi narzędziami, które przed wszystkim narzędziami łaskarskimi, mianowicie niedawno wprowadzonymi i zatwierdzonym przez Ministerstwo Rolnictwa i Gólnictwa, które będąc nie tylko narzędziami do uprawy roli, ale i narzędziami do walki z szkodnikami.

Ze względu na szeroko zakrojoną na targach Polonocnych-Wschodnich akcję łaskarską, narzędzia te w sferach rolniczych wzbudziły silne zainteresowanie.

DO HODOWCÓW DROBIU I PSÓW RASOWYCH
Komitet ogólnopolski Wzrostu Drobiu i Psów Rasowych, organizowanej w ramach W. Targów Polonocnych i odbywającej się w dniach 26-28 VIII br., przedłożył termin zgłaszania zwierząt na wystawę do dnia 10 sierpnia br. Zgłoszenia należy nadesłać do Dyrekcji Targów Polonocnych, ul. Legionów 2. Decydując o udziale zwierząt w szeregu nagród pieniężnych oraz w postaci dyplomów.

Następuje trzminutowa cisza. W skupieniu wylotycznie tłumy oddają głos nieśmiertelnej pamięci Józefa Piłsudskiego.

O godz. 20.45 nastąpił apel poległych Legionistów Pierwszej Kompanii Kadrowej, Naczelny bohaterów, odczytali min. Kasprzycki, w odpowiedzi: b. Żołnierze Pierwszej Kadrowej odpowiadali: „Połegi na polu chwały”. Druga część listy obejmuje nazwiska zmarłych już w wolnej i niepodległej Polsce. Listę tę otwiera nazwisko twórcy kawalerii polskiej plk. Beliney-Prądmowski.

Depesza Pana Prezydenta do Marszałka Śmigłego-Rydza

Wisła, 6. 8. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przesłał do Krakowa na ręce Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza depeszę treści następującej:

Marszałek Polskiej E. Śmigły-Rydz Kraków
„Gdy cała Polska w radośnym wzruszeniu święci wielką rocznicę 25-lecia czynu oręza polskiego, całym sercem jestem z Wami, drodzy Legioniści.

Wy, dumni Żołnierze Józefa Piłsudskiego i Wasz najpiękniejszy

czyn niech będzie wzorem dla Polski dzisiejszej, która Wam przede wszystkim zawdzięcza Niepodległość.

Na Twoje ręce, Kochany Marszałku, idę dla Wszystkich Uczestników Zjazdu wręczam pozdrowienia, a Tobie, Naczelny Wódzu, składam życzenia, żeby tworzył dla nas wielkie tradycje dla naszego narodu”.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) GEN. J. MOSCICKI
Wisła-Zamek, dnia 6 sierpnia 1939 r.

Apel poległych we Lwowie

W przeddzień 25-lecia wymarszu z Krakowskich Oleandrów Pierwszej Kadrowej, na polance pod kopcem Unii Lubelskiej we Lwowie odbył się wczoraj uroczysty apel poległych Pierwszej Kadrowej, pierwszych obrońców Lwowa i członków Związku Strzeleckiego.

Na placu pod kopcem o godz. 20.30 ustawili się batalion Zw. Strzeleckiego powiatu grodzkiego lwowskiego, delegacje społecznych, oraz tłumy mieszkańców Lwowa.

Imieniem władz przybyli: wicewódz. dr. P. Malaszyński, plk. dr. Kurtz, mgr Łysy ze Starostwa Grodzkiego i in. Za masztom wkopanym w środek polany, ustawili się dwaj strzelcy pod

broń, oraz trębacz. Przy dźwiękach hasła strzeleckiego, na maszt wciągnięto flagę strzelecką, na którą skierowano snopy światła z reflektorów. Przed frontem batalionu wychodził ob. Kosiniński i odczytywał kolejno historyczny rozkaz Marszałka Piłsudskiego do Pierwszej Kompanii Kadrowej i rozkaz okolicznościowy obecnego komendanta głównego Zw. Strzel.

Uroczystości w Warszawie

Warszawa, 6. 8. (PAT). W wigile podniesionych uroczystości legionowych, stolica przybrała odświętną szatę już od dnia wczorajszego. W godzinach wieczornych gmachy rządowe i

Tablica pamiątkowa ku czci J. Piłsudskiego w Żyrzchu

Żyrzch, 6. 8. (PAT). Wczoraj odbyło się z inicjatywy posłostwa R. P. w Bernie uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Piłsudskiego na domu przy ul. Anfi Mauer 13, w którym w r. 1914 Marszałek przebywał i gdzie znajdowało się centrum organizacji strzeleckich w Szwajcarii, oraz punkt zbiory dla Legionistów z całej zachodniej Europy w chwili wybuchu wojny.

Uroczystość poprowadził bankiet wydan przez min. Komarnickiego, posła R. P. w Bernie, w hotelu „Baur ou Lac”.

Lot transatlantycki Anglia—Nowy Jork

Londyn, 6. 8. (PAT). Wodnopław, towar „Caribout” zainaugurował regularną komunikację pocztową z South Hampton do Nowego Jorku nowo utworzonego towarzystwa transatlantyckiej komunikacji lotniczej „British Overseas Airways Corp”. Wodnopław, towar „Caribout”, z South Hampton ok. południa i oczekiwany jest w Nowym Jorku po upływie 24 godzin.

„Caribout” zabrali na swoim pokładzie 5 ludzi załogi i ponad 70 tys. listów.

Antypolska kampania na rozkaz

Berlin, 6. 8. (PAT). Gwałtowna kampania antypolska, prowadzona przez urzędowe niemieckie ośrodki informacyjne, trwa w niezmiennym sile.

Jako nowy moment zanotować należy powołanie się na dnia wczorajszego na nieznane bliżej, dyrgwano, niemieckie, dotyczące o przeladawaniu Czechów, na Zaoziur przez Polaków.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie, ul. Kopernika 4
L. 9574/39/Dr. H.

ZAWIADOMIENIE

o wdrożeniu konwersji długów rolniczych na kredyt długoterminowy w listach zastawnych

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie zawiadamia niniejszym w myśl art. 26 (2) i (3) rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporzadkowaniu długów rolniczych, poz. 841 Nr. 94 Dz. U. R. P., ogłoszonego w jednolitym tekście obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 5 grudnia 1935 r., poz. 39 Nr. 52 Dz. U. R. P. z roku 1936 i zmienionego ustawą z 14.4. 1937 r., poz. 222 Nr. 30 Dz. U. R. P., tudzież w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 5 kwietnia 1935 r. o oznaczeniu instytucji kredytu długoterminowego, uprawnionych do dokonywania konwersji, poz. 196 Nr. 26 Dz. U. R. P., że celem skonwertowania w myśl powołanego wstępie rozporządzenia długów rolniczych zabezpieczonych hipotecą w stanie biernym drogi Grodzkiego i Brzezi ob. w. h. 951 91 kr. art. dla w. p. Sąd Okręgowy w Krakowie Karola Złotnickiego o własnych postanowienia uchwał z dnia 13

We Lwowie, dnia 1 sierpnia 1939 r.

listopada 1938 r. L. 1150/938 przyznać na hipotekę powyższych nieruchomości pożyczki konwersyjne do maksymalnej wysokości po 19.000 Zł. w 4% listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z okresem umorzenia do 31 grudnia 1987 r., które to sumy mogą być zmniejszonym w granicach powyższego maksimum.

Akt konwersji zostanie sporządzony dnia 18 września 1939 r. o godz. 9.15 w kancelarii Tadeusza Nawrockiego we Lwowie, przy ul. Romanowicza 1. 6.

Wierzycielom przysługująca w myśl powołanego na wstępie rozporządzenia, dołączonego pod 1) w wyciągu (art. 1-35) — środki prawne, w szczególności w myśl art. 6-8, 17, 28 (1), art. 29 (1) i środki odpowiedzialne z art. 35 (6).

Skutki nieważności są określone w artykułach 28 (2) i (3), art. 29 (2) i (3), art. 32 (1) i (3), powołanego rozporządzenia.

domy, z których zwisają flagi polskie zostały bogato iluminowane reflektorami. W witrażach wielu sklepów widnieć popiersia Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego i Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza, obwieszczenia o dacie i flagi na rożnych.

Na rynku Starego Miasta doprecyzujemy wczorajszym Związkiem Strzeleckim zorganizował uroczystości dla upamiętnienia historycznego momentu w dziejach Polski, 25-lecie rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej Legionów Józefa Piłsudskiego w bój o wyzwolenie Ojczyzny.

O godz. 19.50 witał maszt przybył na plac komendy min. plk. Saw-Machowicz, któremu dowódca szatęści dał raport.

Przyjęciu raportu, plk. Machowicz przeszedł przed frontem ustawionych oddziałów, a następnie zapalił pochodnię stós.

Po odczytaniu historycznego rozkazu Komendanta Józefa Piłsudskiego z dnia 6-go sierpnia 1914 r. do Pierwszej Kadrowej, nastąpił najbardziej podniosły moment w dzisiejszej uroczystości — apel poległych. Wiersz głębokiej ciszy padał nazwisko Twórcy Odrodzonej Polski, Józefa Piłsudskiego, Komendanta Zw. Strzeleckiego Okr. Warszawskiego, Korsak mówi: „Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski, umarł, ale duch Jego żyje być będzie wiecznie między nami”.

Odczytali się głucho wóbel, odczytali sprępowali broń, a tysiącne tłumy publiczności, zgromadzone na Ryнку i na przyległych ulicach załamywały na parę minut w głębokim milczeniu.

Następnie zostały odczytane nazwiska poległych Strzelców Kompanii Kadrowej

W 25-tą rocznicę zbrojnego Czynu Legionów Ślubowanie i meldunek dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Kraków, 7. 8. (PAT). Wczoraj 6 sierpnia, w prastarych murach Krakowa Polska cała święciła uroczystość 25-letnia czynu zbrojnego, czynu zrodzonego z meczetystwa wielu pokoleń i nieugiętej woli Narodu odzyskania Niepodległości.

25 lat miało od chwili, kiedy z wzbuchem wielkiej wojny milionarce armii spieszyły na pola bitew. — a z krakowskich Oleandrów z natchnieniem i niezłomnej woli Józefa Piłsudskiego wyruszyła Pierwsza Kadrowa Legiów Polaków, dając początek nowemu okresowi historii Polski po rozporobieniu. W ciekich zmaganiach wojennych szły krwawie, od zwycięstwa do zwycięstwa geniuszem Wodza wiedzone bohaterkie Legiony, aby dać zaczątek odrodzonej Armii narodowej, która stała się niezłomną strażniczką wolnej i potężnej Rzeczypospolitej.

W te wielką i radosną rocznicę zgromadziły się też dzisiaj w Krakowie, obok armii legionowej, ci wszyscy, którzy w różnych warunkach i na różnych odcinkach wielkiej wojny walczyli o wolność Ojczyzny, przy pokoleniu walki o wyzwolenie stały się karne i zarte szeregi żołnierzy.

Od świtu w piękny sierpniowy poranek, taki sam, jak pamiętny przed 25 laty, ulice Krakowa zaległy ogromne tłumy uczestników Zjazdu Legionowego, nadchodzących coraz to nowe prepeńione pociągami z różnych stron Rzeczypospolitej, brzmiały wesołe pieśni żołnierskie. Wszystkimi zosami, wodzami do Krakowa, wjazdami i pieszno podążyli do bliższych i dalszych okolic na wielkie Święto Narodowe.

O godz. 6 wieży Mariackiej rozległ się donośny hejnał legionowy.

Uroczystości rozpoczął moment przyjazdu do Krakowa Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego Rydzina. Na przybycie Dostojnego Gościa dworzec krakowski wspaniale udekorowano flagami o barwach narodowych i girlandami zieleni. Wjeżdżąc do salonu recepcyjnego, ozdobionego kaskadą drzew, w obramowaniu barwy Wirtuti Militarii, na lewo i w prawo widniejące wielki rozbił się wśród Krzyży Niepodległości.

W chwili przyjazdu pociągu Naczelnego Wodza rozległa się dźwięki Hymnu Narodowego. Kompania honorowa prezentuje broń. Wysiadającego z wagonu Pana Marszałka powitał woiewoda krakowski dr Tyński i gospodarz Zjazdu gen. Narbut Łucyński. Pan Marszałek Śmigły Rydz po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej i przed szczer przed jej frontem, skierował się do wyjścia przez salone recepcyjny, a następnie zająwszy miejsce w samych chodzie, odjechał w otoczeniu dwóch szwadronów ulanów ziemni krakowskiej uł. ks. Józefa Poniatowskiego wspaniale udekorowana ulica Bastowa. Wśród żywiołowych manifestacji zebranych w szpalach tłumów w kierunku Barbakanu, aby po powitanie przez prezydenta m. Krakowa udać się na Błonia, które wypełniły już wieloletnie tłumy w oczekiwaniu Wodza Naczelnego.

Po mszy św. wygłosił kazanie Kapelan Legionów o. Kosma Lenczowski, który w podniosłych słowach mówił o czynie legionowym.

Po kazaniu chorągiew Legionistów odpisywał „Bogurodzica”, a następnie orkiestra odegrała Hymna Narodowy, którego pieśń popłynęła z wieloletnich piersi zebranych tłumów.

Po zakończeniu nabożeństwa

Pan Marszałek Polski Śmigły Rydz przeszedł na trybunę, skąd wygłosił do zebranych na Błoniach Krakowskich tłumów przemówienie.

W czasie przemówienia Naczelny Wódz sił zbrojnych Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydzina wybuchła niejednokrotnie burzliwa i długotrwała owacja na jego cześć i Armii Polskiej. Poszczególne ustępy przemówienia przerywane były frenetycznymi i żywiołowymi oklaskami, a wreszcie spontanicznie owację wywołały słowa Pana Marszałka w sprawie pokoiu i w sprawie Gdańska oraz zdecydowany postawę całego społeczeństwa odparcia wszelkich zakusów na całość granic Rzeczypospolitej.

W momencie, kiedy Pan Marszałek formułował w swej mowie zasady stosunku obywatela do Państwa i stwierdził całkowite zjednoczenie w umiłowaniu największego skarbu każdego narodu, a szczególnie Polski — wolności, wybuchła spontaniczna owacja na cześć Pana Marszałka, jako wyrażająca niezłomnej woli całego Narodu.

Przemówienie Marszałka ponad stuściennea reszta zgromadzona na Błoniach ze wszystkich zakątków Polski witała wola na cześć Naczelnego Wodza wielokrotnymi okrzykami „Niech żyje”.

Następnie wszedł na trybunę komendant naczelny Związku Legionistów płk. Juliusz Ulrych, który odczytał akt ślubowania następującej treści:

„Ślubujemy w dobie wojny walczyć niezłomnie aż do zwycięstwa, w dobie pokoiu zjednoczyć wysiłki wszystkich obywateli w wtrwalej pracy i w solidarnym współdziałaniu”.

Zgromadzeni na Błoniach chorągiewi powtarzali w nastroju najwyższej powagi i skupienia rolę ślubowania, po czym płk Ulrych odczytał meldunek, wysłany do Pana Prezydenta R. P. imieniem Zjazdu Jubileuszowego jej treści:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Wista — Zamek.”

W 25 rocznicę czynu zbrojnego Legionów zebrani w stuściennej reszcie regach przy swoich tysiąc pięciuset sztachardach uczestnicy jubileuszowego Zjazdu w Krakowie meldując posłuszenie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej że po uroczystym nabożeństwie i wysłuchaniu przemówienia Naczelnego Wodza Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydzina dają następujące ślubowanie:

„Dla wiecznej potęgi Polski ślubujemy w dobie wojny walczyć niezłomnie aż do zwycięstwa, w dobie pokoiu zjednoczyć wysiłki wszystkich obywateli w wtrwalej pracy i w solidarnym współdziałaniu”.

Następnie płk Ulrych wniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P. Prof. Dra Ignacego Mosickiego, Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego Rydzina, podchwyceni przez wieloletnie tłumy, zebrane na Błoniach Krakowskich i wielokrotnie powtarzany wśród olbrzymiego entuzjazmu i frenetycznych oklasków. Orkiestra odegrała w tym momencie Hymn Narodowy.

W chwili, kiedy Pan Marszałek Śmigły Rydz opuszczał Błonia Krakowskie, pośród zebranych w szpalach wieloletnich tłumów przez organizację kombatanckich i społecznych, młodzieży, związków stowarzyszeń grup regionalnych, przedstawicieli województw, cechów itp., wznoszono żywołowe okrzyki na cześć Pana Marszałka i całemu powrotemi Wo-

dza Naczelnego z terenu uroczystości towarzyszący burliwa owacja. Samochód Pana Marszałka zarzucono kwiatami.

Po mowie wygłoszonej na Błoniach krakowskich, Pan Marszałek Śmigły Rydz w towarzysztwie wojewody krakowskiego dra Tyńskiego odjechał na Wawel autem pięknie przybranym kwiatami wśród żywiołowych owacji olbrzymich tłumów zgromadzonych na trasie przejazdu.

Tu przybyła Naczelny Wódz ożdekował generał Narbut Łucyński z gronem wyższych oficerów. W chwili ukazania się samochodu Pana Marszałka odebrały się dźwięki Hymnu Narodowego, a kompania honorowa, ustawiona przed kryptą Józefa Piłsudskiego go zaprezentowała broń.

Marszałek Śmigły Rydz po odebraniu raportu od dowódcy kompanii i przejściu przed jej frontem, udał się w towarzysztwie gen. Narbut Łucyński i go i p. woiewody krakowskiego do krypty.

Tu, w trumny Wielkiego Marszałka straż pełni osm oficerów z obnami mi szablami. Wokół ustawili się historycy, politycy, sztandarowcy, formacji legionów Józefa Piłsudskiego.

Po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego Wódz Naczelny przy dźwiękach Hymnu Narodowego go złożył u trumny wspaniały spiewy wieniec z orlem legionowym, porożkami i skrzyżowanymi szablami ulanów i karabinami, spowity wstęgami o barwach krzyża Wirtuti Militarii z napisem: Komendantom Legionistów i siły zbrojne”.

Naczelny Wódz opuszcza kryptę i przy żywiołowej manifestacji zebranych na Wawelu publiczności udaje się na Błonia dla odebrania wielkiej deflady.

Po powrocie z Wawelu, Marszałek wityny entuzjastycznie, udał się do Oleandrów, gdzie stanął na przybranej sztachardzie trybunie.

Przy trybunie na fotelach zasiadali: p. Marszałkowi Aleksandra Piłsudska z córką Wandą, a za nim stanęli wiceprez. Kwiatkowski i p. Marszałek Sejmu prof. Makowski. Z prawej strony trybuny zajęli miejsca przedstawiciele władzy woj. krak. dr Tyński, gen. gwardii i wyżsi oficerowie z dowódcą O. K. 5 gen. Narbut Łucyński na czele, prezydent m. Krakowa dr Czuchajowski, oraz posłowie i senatorowie Ziemi Krakowskiej.

O godz. 12.15 rusza deflady. Prowadzi ją jako dowódca całosci gen. broni Kazimierz Sosnkowski, dawny szef sztabu Pierwszej Brygady, a za nim przy dźwiękach „Warszawianki” kręczą uczestnicy pierwszego patrolu Beliny, gen. Gluchowski, gen. Kmiec Skrzyński i płk Hanka Kulesza. Dalej komendant naczelny Związku Legionistów mł. Ulrych i członkowie Zarządu Głównego Zw. Legionistów.

Całowa grupa zatrzymuje się z prawej strony trybuny.

Przed Naczelnym Wódzem deflady pośród sztandarowców Związku Legion-

istów, P. O. W. Za nimi poczty Sybiraków, Murmańczyków, Legionu Pałskiego, Unii Polaków we Francji, Powstańców, Rezerwistów, Strzelców, KPW, Federacji PZO, Straży Ogniwoch itd. w liczbie około 1500 sztandarów. Dalej idzie młynarka, zwłazki zawodowe, organizacje młodzieży pracującej, organizacje robotnicze, Harcerze, Inwalidzi, Sokoli, Zwłazki kolejarze, Zwłazki Powstańców Śląskich, Zwłazek Młodej Wsi, wyróżniający się barwnymi strojami ludowymi Bractwa Kurkowe, burza oklasków wita przedstawicieli najstarszego z żyjących pokoleń walczących o wolność Polski, otwierała pierwsza kompania sztandarów Taczanowskiego, przejeżdżających w otwartych powozach przed trybuną Naczelnego Wodza.

Punktualnie o godzinie 13 wkroczyły na Wawel w liczbie około 1500 poczty sztandarowe z historycznymi sztandarami Związku Legionistów na czele. Pochylił się w skupieniu przed kryptą Marszałka Józefa Piłsudskiego las sztandarów. Za pocztami rozwinęła się wielka w szybkim tempie przesła 2 i pół godziny trwająca deflady. Na czele 2. p. k. legionistów szła kompania kadrowa Leg. Polaków Józefa Piłsudskiego, maszerująca wśród burzliwych owacji zgromadzonych w szpalach tłumów. Za kompanią kadrową maszerowały kolejno: pułki legionowe piechoty, kawalerii, artylerii i służby w jednym szeregu, ramię przy ramieniu, obok generala robotnicy i chłopcy.

W osobnej grupie w pochodzie legionistów maszerowały owacyjnie wianki Węgry, z k. k. legionistów deflady. Na czele 2. p. k. legionistów szła kompania Huculów, b. legionistów polskich w pięknych strojach regionalnych, prowadzona przez wiceprezydenta miasta Krakowa dra Stanisława Klimickiego, a dalej długie, barwne kolumny uczestników potężnej deflady na Błoniach. Wielka deflady przeszła w skupieniu przed kryptą wawelską, oddając hołd nieśmiertelnej pamięci Wielkiego Marszałka w 25-letnie czynu zbrojnego.

W czasie deflady węgierska wawelska szła w wieloletnich grupach wojskowych w pięknych strojach regionalnych.

Wewnętrzna pożyczka sowiecka

Moskwa, 7. 8. (PAA). Rada komarszy ludowych uchwaliła rozpiąć nową pożyczkę wewnętrzną w wysokości 6 miliardów rubli.

W związku z tym wydano zostało rozporządzenie ustalające, że każdy obywatel sowiecki obowiązany jest nabyć pożyczkę w wysokości odpowiadającej jego 5-tygodniowemu zarobkowi.

Główna rada sowieckich związków zawodowych wydała odezwę do robotników, w której nawołuje ich do nabycia obligacji pożyczki w wysokości odpowiadającej ich 5-tygodniowym a nawet miesięcznym zarobkom. Ostatnia pożyczka wewnętrzna w ZSSR była rozpięta przed rokiem.

Jak twierdzi dziennik moskiewski, nowa pożyczka wewnętrzna ma być użyta na cele dalszej rozbudowy przemysłu oraz na potrzeby związane z obroną kraju.

Rocznica bitwy pod Tannenbergiem manifestacja antysłowiańska

Berlin, 7. 8. (PAA) Tegoroczny obchód ku upamiętnieniu 25 rocznicy bitwy pod Tannenbergiem otrzymał m. na osobiste zlecenie kanclerza Rezydent, charakter wyrażający manifestacji antysłowiańskiej z położeniem głównego akcentu na Polsce.

W manifestacji tej weźmie udział około 200.000 ludzi zwiezionych z całej Rzeszy. Znamiennym jest, że na je poszczególnych oddziałów partii

nych i związkowych, które wezmą udział w tegorocznym obchodzie tannenberskim, stoją przebrani po cywili nemi Niemcy oficerowie czynnej służby.

Odnośni się wreszcie, że pod maską święta wojskowego dokonana będzie mobilizacja znacznych formacji paramilitarnych na pograniczu Polski w celach wyraźnie prowokacyjnych.

Koniec polityki pacyfikacji kosztem ustępstw na rzecz agresorów

Londyn, 6. 8. (PAT). Omawiając na morgue przemówienie lorda Halifaxa stosunki polsko-niemieckie, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” oświadcza, że czwarte koło przemówienie ministra spraw zagranicznych W. Brytanii jest powszechnie nie uważane za

najbardziej realistyczny przegląd sytuacji międzynarodowej.

Słowa jego o przyszłych krytycznych tygodniach uważane są za bardzo na czasie, albowiem ostatnio istniała tendencja uważania, że Hitler został pohamowany i że niebezpieczeństwo zbrojnego konfliktu w Europie w roku obecnym jest niewielkie. Co prawda pogotowie wojenne mocarstw zachodnich i ich sojusze z Polską są dla Niemcy do pewnej ostateczności, a nawet może na pewien czas zdolny do strasznej Niemcy od usiłowania zagrożeń Gdańska, ale

być może nie ma powodów do przypuszczeń, że szerzące się w Niemczech we wschodniej Europie, ten, zniszczenie Polski i podobaj Rumuni zostały zaniechane.

Nie jest nawet pewne czy akcja, jaką Niemcy zamierzają podjąć w Gdańsku została odłożona na dłużej, aniżli tylko na parę tygodni. Obecne przygotowania wojenne Niemiec, podjęte zostały może celem udzielenia zagrągnięciu niemieckim możliwie najsilniejszego poparcia, bez uciekania się do użycia przemocy. Ale najgorsze oznaki wskazują, że Niemcy zamierzają obrócić bardzo niebezpieczny kraj i zmurzyć Polskę w ciągu najbliższych tygodni do wyboru między wojną a oddaniem Wolnego Miasta. W Londynie panuje pogląd, że

Polska o ile zmuszona zostanie do wyboru, będzie wolała wojnę, aniżeli kapitulację, która oznaczałaby koniec jej niepodległości. Jasno zdają

sobie sprawę w Londynie, aczkolwiek może mniej jasno w Berlinie, że niemiecko - polski konflikt automatycznie i natychmiast doprowadziłby do powstającego konfliktu.

Polityka tzw. pacyfikacji drogą koncesji skończyła się.

Niektórzy członkowie gabinetu brytyjskiego mogą jeszcze w głębi duszy tęsknią za tą polityką, ale oni są w mniejszości.

Paryz, 6. 8. (PAT). Sprawozdawca dyplomatyczny „Epoque”, Donnadieu pisze: „W chwili obecnej wszystkie spojrzenia zwracają się w stronę gdańską.

gdzie wystrząsa się, że przygotowują się tam wielkie wydarzenia.

W Brytanii pustosławia Polsce swobodę orzeczenia, od jakiegoś momentu Polska uważa, że jej interesy są zagrożone.

Jeżeli Polska będzie uważała za stosowne interweniować, Anglia będzie natychmiast przy jej boku.

Francja uczyni to samo.

Jeżeli Niemcy sądzą, że będzie inaczej, myśl się głęboko. Opinie publiczne w Anglii i Francji w olbrzymiej większości zrozumiały, że nie chodzi tu o Gdańsk, lecz o kwestię wolności.

Sztabowy oficer niemiecki zginął w tajemniczej katastrofie pod Madrytem

Berlin, 6. 8. (PAT). Urzędowo komunikują o katastrofie niemieckiego samolotu między Madrytem a Barceloną. Rozbitą maszynę znaleziono w pobliżu miejscowości Hospital. Zdróża niemieckie zaznaczają, że samolot spadł w czasie lotu nadpogotowawczego i nie ujawniają liczby zabitych, ani szczegółów tajemniczej katastrofy. Wiadomo jedynie, że w czasie katastrofy zginął pułkownik niemiecki von Scheide. Wiadomość ta nie ukazała się jak dotąd w prasie niemieckiej, a podana została jedynie do wiadomości zagranicy.

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł. — 1. r.). Według ostatnich doniesień w katastrofie niemieckiego samolotu zginęło 12 pasażerów.

Porozumienie rządu z Chorwatami Rozmowy prem. Cvetkovicza z dr Maczkiewiczem

Białogrod, 6. 8. (PAT). Punkt ciężkości życia politycznego Jugosławii w związku z powrotem ks. regenta Pawła i przybyciem prem. Cvetkovicza do Bledu przenosił się do letniej stolicy.

Wedle ostatnich wiadomości prem. Cvetkovicz miał spotkać się

ponownie z przywódcą chorwackim dr. Maczkiewiczem, a w czasie rozmowy ustalono ostatnie szczegóły porozumienia, które mają być przedłożone ks. regentowi.

Z kolei regent ks. Paweł po powrocie odbył rozmowę z premierem Cvetkoviczem, który przedstawił mu stan

politycznej sytuacji w związku ze sprawą chorwacką.

Wedle ostatnich wiadomości z Białogrodu wydaje się, że

porozumienie między rządem a Chorwatami jest już kwestią dni. Wskazuje na to również dobitnie optymistycznie panujący zarówno w kołach rządowych, jak i w obozisku dr. Maczka.

Na uwagę zasługuje artykuł, zamieszczony w dzienniku zagrebskim „Obzor”, stwierdzający, że najbliższe dni przyniosą akt porozumienia, który jednakże posiadać będzie charakter wstępu do dalszych rozważań autonomicznych. Zanim pisma, zasadnicze sprawy uregulowane będą dopiero później.

Polityczne znaczenie podróży min. Farleya do Polski

Nowy Jork, 6. 8. (PAT). „Brooklyn Citizen” w artykule redakcyjnym poświęconym podróży min. Farleya do Polski, przyznaje do niej znaczenie polityczne, przy tym dziennik stwierdza, że

Roosevelt, jak wszyscy Amerykanie — stwierdził, że „ciężko” — czyż nie Kościuski, Pułaskiego, cywiliści gentlemanów, którzy walczyli za amerykańską niepodległość.

sympatie prezydenta Roosevelta są po stronie polskiej.

Wyjazd misji wojskowej do Moskwy

Londyn, 6. 8. (PAT). Francusko-brytyjska misja wojskowa udająca się do Moskwy

opuściła Londyn wczoraj w godzinach popołudniowych. Członkowie misji wyruszyli pociągami do Tilbury, gdzie wsiadali na statek, który zawiezie ich do Lenina.

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł. — 1. r.). W Moskwie czynione są przygotowania do przyjęcia angielskiej i francuskiej misji wojskowej.

Członkowie obu misji będą gośćmi ludowego komisarza obrony.

Do dyspozycji ich oddany będzie nowy wybudowany hotel dla oficerów armii czerwonej.

W czwartek popołudniu wzmachu ludowego komisarza obrony rozpoczyna się obrady nad przewodnictwem Woroszyłowa.

W porcie leningradzkim przybawajace misje powitają dowódcy sowieckiej floty bałtyckiej i dowódca leningradzkiego okręgu wojskowego. Z Lenina członkowie misji udadzą się do Moskwy expressim, nazywanym „południową strzałą”.

Delegacja legionu brytyjskiego u prem. Daladiera

Paryz, 6. 8. (PAT). Premier Daladier przyjął wczoraj rano delegację British Legion. Członkowie delegacji przedstawili premierowi minister emerytury Champetier de Ribea-

**NOWY
HOTEL EUROPEJSKI**
w Łwowie, plac Mariacki 4
(w centrum miasta)
NOWOCZESNY KOMFORT. — PO-
KOJE Z ŁAZIENKAMI. — BIEŻĄCA
CIEPŁA I ZIMNA WODA. — CENTRA-
LNE OGRZEWANIE. — WINDA
TELEFONY POKOJOWE. —
OBSZERNY HALL. — CERY UNIAKOWANE
**UWAGA! Nowy numer telefonu
104-90**

Kontrolpropozycje japońskie w sprawie przystąpienia do „osi”

Tokio, 6. 8. (PAT). Pomimo braku uszkodzonych informacji o konferencji, jakie ostatnio odbyły się w baszardowej Japonii w Berlinie i Rzymie, w tutejszych kołach japońskich potwierdzono koresp. agencji Havassa, że

ostatnio czynione były starania w sprawie przystąpienia Japonii do sojuszu niemiecko-wojskowego. Według niepotwierdzonych do-tychczas wiadomości

rząd japoński w początkach czerwca przedłożył rządowi Rzeszy i Włoch kontrolpropozycje w tej sprawie, które zostały jednak uznane za niezadawalające.

Wyjazd Zogu do Belgii

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł. — 1. r.). B. król albański Achmed Zogu wraz z królową Geraldyną, rodziną i świtą odpłynął z Kopenhagi statkiem do Antwerpii. Z Belgii uda się on następnie do Francji.

Kontrolpropozycje japońskie miały przewidywać

odnośnie do Rosji sowieckiej — berwarunkowe i automatyczne działanie sojuszu.

**PRZYBORY WOJSKOWE, POLICYJNE, PRZYP. WOJSK.
CZAPKI AKADEMICKIE, STUDENCKIE I SZKOLNE
ORAZ WYROBY SKÓRZANE
J. MAJOROWA Lwów, Sykstuska 10
(Gmach P. K. O.) tel. 112-70**

Spisek przeciw państwu słowackiemu

Bratysława, 6. 8. (PAT). Jak oficjalnie komunikują, w okolicach miasta Zlate Moravce władze bezpieczeństwa wykryły tajną organizację o charakterze polowiskowym, która prowadziła akcje, zmierzające przeciwko państwu słowackiemu. Przy rewizjach domowych znaleziono ulotki, instrukcje oraz materiały świadczące, że organizacja prowadziła również akcje szpiegowskie.

Arestowano 33 osoby, przeważnie narodowości niemieckiej.

Poniedziałek

Kajetana
Autro: Cyriak

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI "DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji "Dziennika Polskiego" przyjmują się ogłoszenia — z wyjątkiem niedziel i świąt — **WYŁĄCZNIACIE** od godziny 12-13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNE: sprawy Redakcja nie zabiera. Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego. Reklamości nadesłanych Redakcja nie wraza.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 2015 wiecz. "Julia kupuje sobie dziecko", gość: wyś. Teatrul Malickiej. Wtorek, 20 wiecz. "Szkarłatne róże". Środa, 20 wiecz. "Szkarłatne róże".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Teatr nieczynny.

KINOTEATR:

ADRIA: Wypawy krzywoe i Przeklęty ślab. **ALFA** O nieczynne wskutku remontu. **ATLANTIC:** Gdy Młodemu. **BAJKA:** R. 107 wyzwa pomocy i Wesola cwiorka. **Bella:** Zabłem i Lekarz pędkich kobiet. **CASINO:** Znanie szpiega. **CHIMERA:** Złotybych Marokk. **EMPIRE:** Ruchowice. **EUROPA:** Francja czuwa. **GLORIA:** Cienie przeszłości i Szampański walc.

GRAZYNA: Znachor i Profesor Wilczur. **KOPERNIK:** Złote cienie. **MARYSIENKA:** Złobidzie i Kapryśna szesnienka. **METRO:** Dla Ciebie Senorito i Ich stu i ona jedna. **MIZIA:** Powrót Arsena Lupina. **MUZYKA:** Andy Hardy zachodzący. **PALACE:** Bohater Jęli Czudzoziemski. **PAX:** Nieczynne do 1-go IX. **RAJ:** Nieczynne czasy i Dziewczyna szuka wroga.

RIALTO: Wacur. **ROSY:** 6 lat miłości i Zaufa mi. **ŚWIATŁO:** Kłopoty nadejmi pani i rewia. **SWIT:** W tajgach Sybiru i Kryzys skotczony. **SWIATOWID:** Buriak z nad Wolgi i MONTON: Zdradziecka kula oraz Teodora robot kariera. **UCIECHA:** Pościg oraz rewia.

FOTOFILASTIKON: p. Mariński 51. Z Belgrada do Bukaresztu.

TEATR

— TEATR W. W poniedziałek 7 bm. o 20 wiecz. niedzielnia i ostatni potęgawa wieczór Teatru Malickiej w Warszawie. Po raz ostatni odegraną będzie komedia C. M. Siera i O. Maura "Julia kupuje sobie dziecko". W roli głównych urucza artystka Malicka, Sekundowaci jej będą pp.: M. Pluciński, J. Nowacki, A. Pomian, H. Moderski i inni. — Bilety do nabycia w kasach teatralnych. Ceny normalne II. Zniżki ważne (o 1 stopni).

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE: Poniedziałek, 7 bm.: 17.50 Aktualna pogadanka sportowa: "Polowanie na kaczki na Polesiu" — pogadanka dr. Kazimierza Czelnego.

RÓŻNE

— STRAZ MOGIŁ POLSKICH BOHATERÓW W LWOWIE zawiadamia, że na cmentarzu Obrońców Lwowa rozpoczeto urzadzanie grobow i ustawianie na nich kamieniów pomnikowych. Upraszca się, aby rodziny tych bohaterów, których groby są już oburumowane, lub na których stały już pierwsze pomniki, nie poruczały się bezwzględnie ze sekretariatu Towarzystwa p. Niedzwiedza, Lwów, 22-go Sierpnia 7, II. p. ul. 23-ka w godz. 16-17.

DZYRUKI NOCNE W APTEKACH od 5 do 11 sierpnia br.: Augustema, ul. Krasińskich 20 — Barszka, ul. Łyczakowska 155 — Bejta i Spół, ul. Legionów 23 — Braustaina Zienisteń, Dworzech, ul. Słowackiego 12 — Dobrawski, ul. Akademicka 2 — Ehrbar, ul. 23-ka w godz. 16-17 — Glatz, ul. Na Bajkach 23 — Hellmana, ul. Kopernika 23, Katanowicz, ul. Słoneczna 1 — Kwartner, ul. Zamarynowska 54 — Lewitowa, ul. Kochanowskiego 85 — Łazowski, ul. Gródecka 81 — Messuty, ul. Królów Jagi 31 — Mundowny, Bogdanowa 67 — Opatowicz, ul. Piekarska 33 — Prokasz, ul. Zybikiewicza 14 — Sclera i Sp., ul. Zółkiewska 4 — Słodowski, ul. Hłidzka

Głosy publiczne

Dlaczego nie ma lodu?

W związku z onegdaj zamieszaniem artykułem "Nie miała baba kłopotu" — kupiła sobie lodówkę", otrzymujemy zresztą listów i telefonów, nawiązujących stosunki "lodołów" we Lwowie. — Oj, kłopot się wyjął, przy czym z powodu braku miejsca przytaczamy tylko ustępy, ilustrujące samą bolączkę, bez ilustracji.

"My chemy lodu!" — krzyczy obywateli I. B. z G. Łyczakowa. Właściciela nieszczęśliwej lodowni poruszyła w "Dzienniku Polskim" rzeczysywość dotkliwa bolączka Lwowa. Lód we Lwowie jest niedostępny nawet na lekarstwo. Poszukując go właśnie w tym celu, przekonałem się, jakie stosunki pod tym względem pa niu.

Według mojego wywiadu są 3 żro dla lodowce we Lwowie: Rzeźnia M. Browary Lw., i prywatne przedsiębiorstwo 1) Rzeźnia — jako typowe maistrackie przedsiębiorstwo, w lipcu obiecuje, że w styczniu będzie pod dostatkę. 2) Browary ograniczają dostawę prawdopodobnie tylko swoim odbiorcom piwa. Stawiają przynajmniej sprawę jasno i wyraża

nie: nie ma! — i sprawa załatwiona. 3) W końcu lud stawow: nieuchwyt, zakonspirowany; tajemniczy sposobu zamówienia — przez odbiorców pilnie strzeżona. Wiadomości ograniczają się do kosztów: 9 zł. mies. abonament.

Nie wiem, czy zwiększenie produkcji lodu w przeszło 300-tysięcznym mieście jest wielką rzeczą, czy małą — wiem tylko, że to wielki wstyd!

Przyjdzie — nie przyjdzie? martwi się p. Jadwiga. "Nie posiadacie mnie Państwo o spóźniony romantyzm — licze bowiem lat pięćdziesiąt — powiedziałem kilka. Nie pamiętam jednak, czy kiedyś w takim dniu nieniem serca i niepokojem oczekiwałam w dziewczynach latach mojego "starego", kiedy był jeszcze "staryj" — jak codziennie teraz tęsknie rano do... lodziarza. Dlaczego? Bo nie ma bardziej chimerycznego na zdaniu. Zaręczam, że o wiele łatwiej podobać się narzeczonemu, niż zdobyć laski takiego chimerycznego pana na lodowce".

Śmiertelny epilog zagadkowych porachunków osobistych

(a) W dniu wczorajszym około godz. 10-tej wieczorem rozegrało się na pl. św. Teodora zajście, którego tło jest przedmiotem energicznych dochodzeń wydziału śledczego. Do jądła dają Franciszka Ostrowskiego, posażonego w kłosku na wspomnianym placu, przybyli dwaj jego znajomi, m. znani i notowani słodziej, Włodzi mierz Wysocki i Hersz Lauer, a gdy na bliżej nieznanym nie wszczęli awantury, Wysocki uderzył Ostrowskiego żelazną laską po głowie i uświolił przebieg go nożem. Ostrowski w obronie własnej uchwycił dwój noż kuchenny, którym zadał napastnikowi ciężką, gło-

boką ranę na plecach, a gdy Lauer zwrócił się w tym momencie z nożem w rękę przeciwko Ostrowskiemu, ren zranil go nożem w bok. Krawce zaję się sprowadzić znajomych Wysockiego go, wobec czego Ostrowski ratował się ucieczką do komisarzatu P. P.

Zawezwane Pogotowie Ratunkowe zabralo obu rannych do swego ambulatorium. W drodze do Pogotowia Wysocki skutkiem znacznego upływu krwi zakończył życie, rannego Lauera odstawiono do szpitala powszechnego. Prowadzone są dochodzenia policyjne celm wyjaśnienia tła tego krwawego zajścia.

Zamach samobójczy pracownika kolejowego na torze pod Persenkówką

(a) Pod kółką pociągu pospiesznego nr. 102, zdążającego około godziny 11-tej wieczorem ze Stanisławowa w kierunku Lwowa, runął się w zamięsach samobójczy na przestrzeni między Persenkówką a dworcem Głównym Zdzisław Rozumkiewicz, liczący 24 lat, techniczno-drogowy pracownik kolejowy, zajęty ostatnio w Sam. borze. Kłosa odcięły desperacko głowę od tułowia i zmiażdżyły głowę, której cząstki znalazłone w odległości kilkuset metrów od tułowia. Przy dotęgnięciu nie znaleziono żadnego listu, który by wyjaśniał powód targnięcia się

na życie. Rozumkiewicz przejechał w sobotę do domu oja, ziemianiska, zamieszkałego na Zamarynowie i nie zdążył w czasie swego chwilowego pobytu żadnym oznak, wskazujących na zamiar samobójczy. Rozpac rodziców, którzy zawiadomieni zostali przez posterunkowego o samobójstwie ich syna, nie do opisania, matka denata na złowrogą wieść zemdlala i przez dłuższy czas pozostawała w stanie nieprzytomnym. Wydział śledczy prowadzi dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyny tego zamachu samobójczego.

Ze sali szpitalnej

(a) W ciągu nocy przywieziono został do szpitala powszechnego Michał Ryński, zamieszkały w Zimnej Wodzie. Upadł on z rusztowania na własnym domu i doznał złamania lewej ręki. — Nad ranę dostawiono na miejscu szpitalną Juliusza Klimacka (ul. P. Postój Torowcy 7), który naradnie był zastępcą przy niektórych osobnikach i zraniony nożami w głowę i w rękę.

W sieci ulicznego oszustwa

(a) Anna Słobodzian (ul. św. Teresy 2b) przybyła wczoraj do kiosku na ul. Septyckich z próbą o zmianę 20-złotowego banknotu na drobne. Gdy oskarżnik nie mógł spełnić jej prośby, stojący obok jakiś osobnik oświadczył, iż chętnie zmieni banknot, pieniądze jednak posiada w domu, w gmaczu cerkiewnym na p. św. Józ. Wymieniona poszła z owym osobnikiem w kierunku jego rzekomego mieszkania, przed którym osobnik pobral od niej banknot, a wstąpiwszy w bramę budynku cerkiewnego, więcej się nie pokazał, uchodząc prawdopodobnie ożim wejściem na ulicę.

Z codziennej rubryki

(a) Do arestów oddawany został ogrodnik — Bulgar, Zestisław Stojanow, który na drodze swego rodaka Chrysta Komitoffa akredytował, napelnionym jazyzarnymi i uświolił w sprzedawanie na rynku. — Wanda Serwatowska (ul. Ujejskiego 8b) zawiadomiła policję, iż nieznaną sprawca włamał się do kancelarii jej ojca i skradł na jego szkodo gardeobę wartości kilkuset zł. — Anna Małecka (ul. Wolność 16) oskarżyła wczoraj na policję swego znajomego, Józefa Szmerdelskiego, który w czasie jej nieobecności wywarł z mieszkania dorobiłszy dwie walizy, zabrawszy również gotówkę w kwocie 500 złotych.

Brutalne zajście

(a) Kazimierz Petru, zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej 17, donosił wczoraj policji, iż niejaki N. Bogacz poblił tak dotkliwie Głennego jego syna, iż znalazł mu lewy obojczyk. Brutalem zajęła się policja.

1000 książek dla szkół

Prowadzona przez Polskie Radio akcja rozdawania szkół i świetlic na Szlaku Marszałka Piłsudskiego wywołuje już liczną oblawę ofiarość, w której, na przykładem Polskiego Radia, również chce się przyczynić do tego, aby Szlak Marszałka stał się szkołą kultury i postępu. P. Stanisław Dobraniecki, autor Wpisów Szkolnych z literatury polskiej dla szkół powszechnych ofiarował Polskemu Radiu 1000 egzemplarzy swego podręcznika, przócz obdarowanie nim szkół na Szlaku Marszałka, radiofonistów w obojętnie prowadzonej akcji. Płynął dar p. Stanisława Dobranieckiego, zasługując na najwyższe uznanie i powinien być zachęką do dalszych tego rodzaju ofiar.

Przyjeżdża do nowego "HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr. Nanyłowski Stefan, inż. chem., — Ławry, Dr. Grudziński Edmund, urz. — Warszawa, Tomaszewski Leon, inż. fabr. — Gdynia, Dr. Tarnik Alojzy, inż. — Katowice, Dr. Stojanowski Józef, inż. — Warszawa, Goudard Ludwik, dyr. banku — Krosno, Chłapowska Anna, wł. dobr. — Siołcinie, Dr. Koss Stę, inż. — Warszawa, Wawrzyniak Dawid, inż. — Chorzów, Dr. Held Józef, inż. — Warszawa, Giełcicka Helena, wł. dobr. — Byczkowice, Matejko Piotr, inż. — Katowice, Dr. Obrowski Teodor, inż. — Myslowice, Wroczyński Jan, urz. — Warszawa, Jęzowski Bolesław, oficer pilot — Dęblin, Friedland Władysław, dyr. gimn. — Sokół, Dr. Kanarek Mieczysław, adwokat — Katowice, Hr. Wodicka Maria, wł. dobr. — Lublin Wielki, Fryzendorf urz. — Warszawa, Domski Jan, dyr. kapitał — Warszawa, Jaglusz Zbigniew, inż. — Ostrowiec Świętokrzyski, Kronberger Hugo, rolnik — Warszawa, Skalski Stanisław, inż. — Warszawa, Skalski Bronisław, inż. — Wilno, Karas Jan, inspekt firmy "Meinl" — Bielsko, Krawczowska Aniela, przyw. — Kraków, Mergochman Wilhelm, inż. — Katowice, Majewski Stanisław, buchalter — Warszawa, Kirsztajn Henryk, lekarz — Wąskosławice, Tractowski Stanisław, przyw. — Wilno, Dr. Skrzewan Vincenty, adwokat — Czorków.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

PRZEDSIĘWZIENIE OKRĘGU Obózu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarsa 5, II. p., telefon 11124, 11045.

OBOWD LWOW-GRODZKI mieści się w lokalu przy ul. Choczerzyńskiej 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9-13 i 17-19, w niedzielę i święta popołudniu, oraz niedzieli i świąt — 17-19, 110-09.

Zgłoszenia, osobiste lub listowne na członków przyjmune ale codziennie od godziny 9-13 i 17-19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organiz. i świetlicy mieści się przy ul. Neumana (daw. Clowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 9-17, do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Zaleszczyk

Z Zaleszczyk do Horodnicy łodzią motorową

Stala komunikacja Zaleszczyk — Horodnica łodzią motorową zostanie uruchomiona w najbliższych dniach przez jedną z firm prywatnych. W ten sposób uzyskane zostanie połączenie w czasie sezonu między udrzwiskiem w Zaleszczykach i letniskiem Horodnica, leżącą w powiecie horodenskim.

PIERWSZE WINOGRONA KRAJOWE

Na targu w Zaleszczykach ukazały się już pierwsze winogrona krajowe. Dojrzałe winogrono wczesnych przyspieszone jest o 10 dni.

INFORMATOR TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

WŁASNEGO WYROBU
KÓDRY — MATERACE
BIELIŻNIE POŚCIELOWA
poleca firma 3617
MARIAN MLEKO
obecnie
Lwów, pl. KAP. TULNY 2, tel. 237-72

KOMBINEZORY MOTOCYKLOWE

najlepsze — najtańsze — najtrwalsze
poleca po cenach najniższych
„PALLIUM”
Wytwarzane
odzieży ochronnej i sportowej
Lwów, ulica Hetmańska 22
(obok Miejskiego Muzeum Historycznego) 4432

KOCE, — KAPY,
FIRANKI, CHODNIKI, PŁÓTN,
BIELIŻNIE, POŚCIEL
A. PIETRUSZEWSKI
Lwów, HALICKA 26 — tel. 219-33
1931

OBRAZY — OKAZIE
pięknorękich malarzy polskie
gwarantowane oryginały
Ceny niskie. Warunki dogodne.
Włodzimierz STELMACH
Lwów, Stawackiego 12, tel. 116-38
Oprewa obrazów, ramy, kartony, szyby, listy.

POLAK KUPIUJE U POLAKA
FOTOGRAFICZNE I RADIOWE APARATY
na dogodne raty. — natychmiast poleca
Firma
BARWIK BORZEMSKI
LWÓW, UL. KOPIERNIKA 18
Wykonuje anteny zbiorowe

Z Rzeszowa

Śmiertelne wypadki od uderzenia piorunu

Podczas burzy jaka ostatnio przeszła nad powiatami Małopolski Sandomierskiej, na polach w Miroszynie uderzył piorun w kopę siana, pod którą schował się przed burzą 28-letni Antoni Stecko rażąc go śmiertelnie. Kiedyżżona denata po burzy wyszła w pole po krowy, zastała już męża nieżywego. Wszelkie ratunki okazały się bezskuteczne.

Z Drohobycza

Proces o wydawnictwa hitlerowskie

Przed Sądem Grodzkim w Drohobyczu toczył się proces na następującym tle: Dyr. Henryk Gross z Drohobycza zamówił jeszcze 1930 r. u firmy „Artibus et Litteris” w Berlinie 2 dzieła, a to: „Handbuch der Geographischen Wissenschaft” i „Handbuch der Musikwissenschaft”. Dzieła te miały być dołączone w zeszytach w ciągu kilku lat.

W początkowej fazie dyr. Gross był zadowolony z tych dzieł, a dopiero gdy nastąpił reżim hitlerowski w Niemczech zgłoszono mu także wydawnictwo „Artibus et Litteris”, a oba dzieła zaczęły przyjmować kierunek hitlerowski. Ponieważ p. dyr. Gross nie zgadzał się z kierunkiem tych pism zaprzestali on przyjmowania dalszych zeszytów, przy czym zawiadomił o tym wydawnictwo. Firma „Artibus et Litteris” zapowiedziała wobec tego p. Grossa o zapłatę dotychczas abonamentu za owe wydawnictwo. Dyr. Gross zarzucił firmie bezpodstawną żądanie pozwu z powodu niewykonania zobowiązania przez powyższą firmę. Wskazywał, że zamówił on 2 dzieła ściśle naukowe, jedno z zakresu wiedzy muzycznej, a drugie z dziedziny geografii, a z polecenia działu naukowych wynika, że treść ich musi odpowiadać historycznym ustalonej faktom i obiektywnym kryteriom. Od chwili nastąpienia reżimu hitlerowskiego w Niemczech, wydawnictwo odstąpiło je dnak od tej zasady i oddało swe dzieła na usługi polityczno-propagandowe.

Pamiętaj codziennie o FON

Dzieci osadników Wołynia na F. O. N.

Na teren Wołynia przyjechał obóz, złożony z b. wychowanków bursy Zw. Osadników, dając w poszczególnych powiatach Wołynia koncerty chórów i orkiestrowe.
Dnia 24. VII. odbył się w Miłnowie pow. rówieńskiego koncert, urządzony przez tych wychowanków. Dochoła z koncertu, w sumie 64 zł. przeznaczono na F. O. N. na rzecz Drużyny Pulku Balcjonczyków.

żywego. Wszelkie ratunki okazały się bezskuteczne.

W tym samym czasie uderzył również piorun w zagrodę wieśniaka Miśłaga w Tywolin. Piorun poraził dwóch dzieci, z których jedno w stanie ciężkim odwieziono do szpitala, zabił krowę, oraz spowodował pożar, który strawił cały dom mieszkalny.

I tak z dzieła o historii muzyki wyeliminowani zostali wchodzący ci kompozytorzy, których pochodzenie nie odpowiadało teorii rasistowskim. Podobną korekturę naukową uskutecznił on też w podręczniku geograficznym, oznaczając na żółtych mapach Wielkopolskę i Gódną jako należące do Niemiec. Zdaniem pozwanego tego rodzaju dziełom nie można przyznać charakteru naukowego i nie przedstawiają one w swym obecnym stanie dla pozwanego żadnej wartości.

Na stwierdzenie tych okoliczności powołał pozwany opinię Akademii Umiejętności. Celem przedłożenia opinii Akademii Umiejętności sędzia dr. Leszczyński orzeczł rozprawę, która wchodziła do Drohobycza ze względu na to, zrozumiałe zainteresowanie.

Z Horodnicy

OWOCY W POWIECIE HORODENSKIM ZAGROŻONE. Pasosyż zwojkowa — owocówka zatakowała owoce na terenie powiatu, szczególnie jabłka i gruski. Najpikniejście okazy owoców mają ślady pobytu pasosyżów i masowo spadają, nie osiągając pełnego rozwoju. Natomiast urodzaj wian był w tym roku w Horodence bardzo znaczący, nie notowany od niepamiętnych czasów. Cena rynekowa nie przekraczała 15 groszy za kilogram.

Z Jaremska

WŁAMANE KASOWE. Wczoraj o północy włamali się nieznani sprawcy do kancelarii domu wypoczynkowego „Lwigród” w Jaremsku i po rozpruśnięciu kasy ogniotłowej zabrali bogatą zastawę stółową paterową. Dochodzenia w toku

Z Zaluzeu

USIŁOWAŁ PRZEKUPIĆ URZĘDNIKA. Podczas rewizji celnej w Zaluzeu, wracający z Palestyny Chaim Wolf Kaluszner, mieszkaniec Warszawy, wręczył dozorcę skarbowemu Stanisławowi Iwanogowowi 5 zł, aby ten za to nie przeprowadził u niego rewizji bagażu. W czasie rewizji bagażu Kalusznera znaleziono 2 mtr. tkaniny przemyconej z Palestyny, za co na miejscu Kaluszner został skazany na 70 zł. grzywny. Sprawę usiłowanego przekupstwa skierowano do prokuratury S. O. w Kolomyi.

OGŁOSZENIA

Sprzedaz

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo. Kupcy i handlowcy po 10 groszy.

MEBLE NA KREDYT

DWULECNI, Sygnale, łazienki, Słony, Gabinet, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Szapki 8 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, oszacuj i opisać. Meble na spłaty bez wkładu! 4121

KREMY

odwiera przeciw zmarszczkom, kremy wybielające, kremy do rąk, ostryki migdałowe, borki toaletowe, lakiery do paznokci poleca **PERFUMERIA P. PAWLICKI** Lwów, Hetmańska 6, tel. 108-40

Czytajcie „Dziennik Polski”

PARCELE

judowlane, urządzone, pomity ul. Janowska i Ziola (na wysokości ul. Bem) oraz parcele przy ul. Zielonej ogólnie sprzedaje Lwowski Tow. Akc. Browarów, Krasnowska 16, telefon 280-63

ROZNE

WIKOROWANIE

posadzki, mycie okien, dezynfekcję mieszkań — wykonuje solidnie i tanio „Czystość”, tel. 229-4155

PENSJONATY!

Żądacie oferty na chudokłakosowe do holów i przedłoża. Dywany Zwińców, Lwów, Kopenka 3, 4341

PANI

przysługuje prawo reklamacji przez 3 lat w razie niezadowolona z posadowionych przez nas nakryć stołowych „Galwanoplat”, Kopenka 14,

STROJENIE

naprawy, oszacowanie fortepianów w najtaniej! Karol Fuchs. Romanowicza 22. Tel. 252-46. 12396

Mieszkania

GRONIERA, Pokój z przedpokojem, kuchnia gazowa, woda bieżąca, wejście z klatki schodowej, nowa kamienica. Wiadomości u dozorcę, ulica Sniopkowska 32. 12415

PIEKNE

pełnokomfortowe, słoneczne, 5-cio pokojowe, system krzyżowy, od 1/9 r. b. M. 11-13 16-18 Lubuska 6. II. p. 17414

2 LUB 4 POKOJE

zazar tanio do wynajęcia — Kochanowskiego 36. 12416

CZTEROPOKOJOWE

mieszkanie komfortowe, — słoneczne, zremontowane, Litopada 32 — tel. 214-51. 12423

2 OSOBY

zrządzone stanowisko, poszukiwania 2 pokoi z kuchnią — okolica parku Kilińskiego, Listw Administracji „Rządowe stanowisko”. 1239

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Ne pierwsze stronie 0.50. W tekście od 2—5-jej str. 0.70. W tekście od 6-jej do końca druku redakcyjnego 0.50. Ciała pierwsza strona 1.100. Ciała strona od 2—3-jej 0.90. Ciała strona od 4—6-jej 0.60. — Ogłoszenia za tekstem: Ogłoszenia w tekście od 0.18. Ciała strona 0.450. Ogłoszenia wśród drobnych 0.18. Nakreślony: 0.50 za m. jednospalt. — Ogłoszenia drobne: Ogłoszenia drobne za wyraz 0.005, handlowe po 0.010, dla poszukiujących pracy 0.003, matryki, 0.015. Podstawę obliczenia jest 1 mm w jednym łancie; strona w tekście ma 4 łancy, za tekstem 6 łanców. — Kematyki, matki, wzmianki, kronikarskie, artykuły (o średni handlowej), osobliwie 1.50 za m. (strona 400 łanców) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego. — St. Starzewski; redaktor działu kłobocznego — M. Orzechowska; kierownik działu prawodawczego — J. Bajorak; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabak

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO”: LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawczy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 806.250